

Ankieta o akcji oszczędzania

Cena 5 zł.

SZTANDAR LUDU

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 76 (1353)

LUBLIN, PIĄTEK, 18 MARCA 1949 R.

ROK V

Przyjęcie wycieczki chłopów polskich wracających z Ukrainy w Prezydium Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP) — Podejmując w dniu 15 bm. chłopów polskich, którzy zwiedzili USRR, premier Józef Cyrankiewicz powiedział m. in. co następuje:

„Wycieczka Wasza przyczyniła się bardzo poważnie do zacieśnienia prawdziwych więzów przyjaźni z narodem ukraińskim — z narodem Związku Radzieckiego, bowiem mogliście zobaczyć na własne oczy dobro tych narodów.

Widzieliście, że mimo ogromnych zniszczeń, jakie powstały w czasie wojny przeciwko faszystowskiemu Związkowi Radzieckiemu kwitnie”.

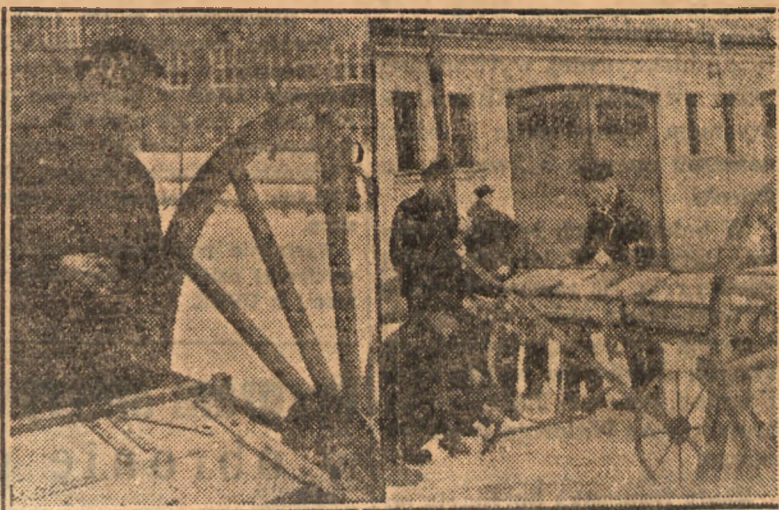
Premier podkreślił następnie, że delegacja chłopów polskich jedna z pierwszych, przełamała mur nieświady domości i niewiedzy, jaki dzielił przed wojną obszarniczo-kapitalistyczną Polskę od Związku Radzieckiego. Stało się jasne, dlaczego Polska szlachecka, obszarnicza i kapitalistyczna tak bardzo strzegła tego muru, dlaczego nie pozwalała nikomu przyjrzeć się z bliska pracy, wysiłkom i dorobkowi Związku Radzieckiego.

Kierownik delegacji ob. Kratko złożył gorące podziękowanie wszystkim, z którymi chłopcy polscy zetknęli się na Ukrainie, a przede wszystkim kolchoznikom 8-miu województw Ukrainy radzieckiej. Serdeczne podziękowanie złożył mówca, przedstawicielom rządu ukraińskiego, a szczególnie premierowi Korotczenko i ministrowi Rolnictwa — Romaszko-

wowi, jak również przywódcy Komunistycznej Partii Bolszewików Ukrainy — Chruszczowowi.

(C. d. n. na str. 2-iej)

Pracownicy MKS przy remoncie siewnika



Ekipa techniczna Miejskiej Komunikacji Samochodowej w Lublinie przy remoncie siewnika z ośrodka maszynowego w Łaziskach gm. Kamień.

Na lewo: tow. Małkowski Edward ogląda tryb, na prawym zdjęciu tow. Wajchert Władysław, Kulczycki, Taras i Małkowski przy montażu siewnika.

Uwaga korespondentów „Sztandaru Ludu”

Następujący korespondenci „Sztandaru Ludu” otrzymali premie za nadesłane korespondencje w okresie od 1 do 15 marca br.

Janczarek (TOR — Lublin) otrzymał pierwszą premię w sumie 2.500 zł.

F. Kryński (Łuków) otrzymuje drugą premię w sumie 1.500 zł.

Mieczysław Czubaszek (Zamość) otrzymuje trzecią premię w sumie 1.000 zł.

Ob. Janczarka prosi o przyjęcie do redakcji pod odbiór premii. Korespondentom na prowincji redakcja prześle premie pocztą.

WSZYSCY PISZĄ DO „SZTANDARU LUDU”

Redakcja wypłaca premie za najlepsze korespondencje 2 razy w miesiącu.

Francuska SFIO traci swych członków

PARYŻ (PAP) — Miejska organizacja SFIO w Queue-les-Yvelines (Seine et Oise) postanowiła jednogłośnie wystąpić z partii i zgłosić swe przystąpienie do Jednościowej Partii Socjalistycznej.

Uchwała, podjęta w tej sprawie, stwierdza, że SFIO prowadzi politykę zgubną dla klasy robotniczej.

W wyborach samorządowych socjaliści w Queue-les-Yvelines głosować będą na wspólnego kandydata francuskiej partii komunistycznej i Jednościowej Partii Socjalistycznej.

Rokowania na wyspie Rodos

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi z wyspy Rodos, że delegaci Izraela i Transjordanii zaświadczili dotychczasową linię demarkacyjną w Jeruzolimie, istniejącą od listopada ub. roku na mocy porozumienia lokalnych dowódców frontu. Porozumienie to jest równoznaczne z odrzuceniem ostatniej propozycji dr Bunche zakreślonej w Jeruzolimie nowej linii demarkacyjnej.

W kołach politycznych uważa się, że zawarcie tego porozumienia jest dowodem poważnego postępu w rokowaniach na temat trwałego rozzejmu pomiędzy Izraelem i Transjordaniją.

SENATY WYŻSZYCH UCZELNI podejmują apel w sprawie Kongresu Pokoju

WARSZAWA (PAP). — Senaty wyższych uczelni w Polsce podjęły apel Międzynarodowego Komitetu Łączności Intelktualistów w sprawie Kongresu Pokoju.

Senat akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego na nadzwyczajnym posiedzeniu w dniu 13 marca br. po-

wziął jednomyślną uchwałę przyłączenia się do inicjatywy Międzynarodowego Komitetu Łączności Intelktualistów, w której m. in. czytamy:

„My niżej podpisani, pracownicy nauki, po zapoznaniu się z odezwą Międzynarodowego Komitetu Łącz-

ności Intelktualistów w Obronie Pokoju, przyłączamy się do jego apelu, aby zwołać w kwietniu bież. roku Światowy Kongres Pokoju.

Są bowiem na świecie siły służące interesom oligarchii finansowej, które nie wyrzekły się ostatecznie wojny, jako środka rozwiązywania trudności międzynarodowych. W szeregu krajów reakcja się otwiera przeciwko i nienawidzi do innych krajów.

To wszystko, co powinno być godną treścią i celem naszego życia: odkrycia, rezultaty twórczości uczonych, ciężka praca na roli, miarobryby obróćce w narzędzie zbrodni i zniszczenia.

Winnimy wraz z całą postępującą ludzkością zmanifestować naszą wolę pokoju.

Uchwałę podpisał Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego w pełnym składzie z rektorem prof. dr Teodorem Marchlewskim, prorektorem dr Janem Dąbrowskim i dziekanami dr Kazimierzem Piwarskim, katedr prof. dr Aleksym Klawkiem, dr dr Grzegorzem Piwarskim, Kamilskim, Litwiskim na czele. Ponadto uchwałę podpisała delegacja docentów i delegacji pomocniczych sił naukowych.

Również senat akademicki Politechniki Warszawskiej na posiedzeniu nadzwyczajnym w dniu 15 marca br. przyłączył się w imieniu zespołów pracowników naukowych uczelni do apelu Międzynarodowego Komitetu Łączności Intelktualistów.

Podpisał uchwałę podał rektor prof. Edward Warchołowski, prorektor dr Stefan Straszewicz, dziekan i prodekan wszystkich wydziałów Politechniki, przedstawiciele docentów i pomocniczych sił naukowych.

Samowola władz amerykańskich wobec dyplomaty radzieckiego

MOSKWA (TASS). — Korespondent nowojorski agencji TASS donosi:

Wobec bezprawnie aresztowanego dyplomaty radzieckiego Gubiczewa, władze amerykańskie starają się — pod pokrywką obowiązujących proceduralnych przepisów — usprawiedliwić swoją działalność, która jest całkowicie sprzeczna z podstawowymi zasadami międzynarodowego prawa.

W dniach 14 i 15 marca br. przewieziono Gubiczewa dwukrotnie z więzienia do sądu na przesłuchanie.

„Uważam — powiedział Gubiczew — że cała sprawa, jak i postępowanie ze mną skierowane są przeciwko memu krajowi. Protestuję przeciwko zastosowaniu wobec mnie metod i aresztowaniu mnie na ulicy przez kilku osobników, którzy nie przedłożyli nawet żadnego ku temu upoważnienia. Całe zachowanie się wobec mnie dowodzi, że śledztwo sądowe jest zwyczajną komedią. Stwierdzam zupełną bezprawność aresztowania mnie oraz naruszenie moich praw, honoru i godności.”

każdemu cywilizowanemu kraju. Nie znam ustaw i przepisów amerykańskich, natomiast znam ustawy mego kraju i wiem, że w ZSRR nie postępuje się wobec zagranicznych dyptomatów w taki sposób, jak to się dzieje w Stanach Zjednoczonych. Stosowane w USA metody przypominają średniowiecze”.

Na posiedzeniu sądu w dniu 15 marca Gubiczew odmówił udzielenia odpowiedzi na postawione mu zarzuty. Odmowę tę sędzia kazał zapisać kułować, jako odpowiedź „nie winien”. Pomimo wielokrotnych propozycji ze strony sędziego, Gubiczew nie zgodził się na przydzielenie mu adwokata Hamiltona Oświadczył on przy tym: „Uważam całą sprawę za wyraźną prowokację, mającą jasno określone polityczne cele zrodzone nieprzyjajnych uczuć wobec ZSRR. Zgodnie z przysługującymi mi przywilejami dyplomatycznymi i z faktem, że nie ponoszę w niczym najmniejszej winy, rezygnuję z obrońcy”.

Następne posiedzenie sądu wyznaczono na dzień 1 kwietnia.

Do Czytelników!

Redakcja „Sztandaru Ludu” zwraca się do wszystkich swoich Czytelników o nadsyłanie projektów, pomysłów itp. w sprawie przeprowadzanej obecnie w fabrykach i biurach akcji oszczędnościowej.

ANKIETA zawiera tylko 1 pytanie:

Odpowiedzi czytelników będziemy umieszczali w specjalnej rubryce pt. „Ankieta Sztandaru Ludu w sprawie oszczędzania”. Jesteśmy pewni, że racjonalne wypowiedzi czytelników zostaną w praktyce zastosowane.

Czytelnicy mogą również nadsyłać krytyczne uwagi o sposobie przeprowadzania oszczędności w fabrykach czy urzędach, gdzie są zatrudnieni.

Jakie oszczędności należałoby przeprowadzić w miejscu mojego zatrudnienia?

Walka o oszczędną gospodarkę w zakładach pracy i urzędach jest jednocześnie walką o pełnienie produkcji, a tym samym i o podniesienie dobrobytu materialnego najszerzej mas pracujących. W interesie więc każdego pracującego jest pomóc w osiągnięciu jak największych sukcesów w dziedzinie oszczędności.

Oszczędności mogą być przeprowadzane w najrozmaitszych dziedzinach: — w zmniejszeniu ilości odpadków przy produkcji, w zużyciu surowca, w skróceniu czasu pracy na jedną jednostkę produkcji, w skróceniu do minimum onóznień, w zastąpieniu deflektowanych surowców innymi, w zużyciu paliwa i energii elektrycznej, usuwaniu przestarzałych biurokratycznych itp.

Odpowiedzi na naszą ankietę prosimy nadsyłać na adres redakcji „Sztandaru Ludu” — Lublin, ul. 3 Maja Nr. 14.

REDAKCJA

Stały wzrost bezrobocia w Anglii

LONDYN (PAP). — Minister pracy Izaacs, odpowiadając na interpelację posła Piratina, wyjął w Izbie Gmin, że bezrobocie wzrasta stale w większości gałęzi przemysłu brytyjskiego. Ogólny stan bezrobocia określa się obecnie cyfrą około 350 tysięcy osób.

Minister Izaacs stwierdził, że wzrost bezrobocia notuje się nawet w niektórych okęgach węglowych, gdzie dotychczas stan zatrudnienia był stosunkowo najlepszy. Cyfry przytoczone przez ministra, jak zaznaczył posłowie, charakteryzują stan, który istniał w lutym, obecnie zaś sytuacja zmieniła się na gorzej.

W czasie dalszej debaty nad tym zagadnieniem podano, że w Szkocji w ciągu ostatniego półrocza liczba bezrobotnych powiększyła się z 49 tysięcy do 73 tysięcy. Analogiczne zjawiska zaszły w tym samym okresie w wielu innych miejscowościach Anglii.

MANIFEST włoskiej Konfederacji Pracy

RZYM (PAP) — Egzekutywa włoskiej Konferencji Pracy odbyła posiedzenie, celem zajęcia stanowiska wobec paktu atlantyckiego. Na posiedzeniu tym uchwalony został jednomyślnie tekst manifestu do ludności całego kraju. Manifest wzywa na ród włoski do wzmożenia walki o pokój i potępienia przystąpienia Włoch do jakichkolwiek paktów agresywnych. Autorzy manifestu żądają od kierowników włoskiej polityki zagranicznej wystosowania do wszystkich rządów propozycji zawarcia paktu wiecznego pokoju. Ponadto egzekutywa uchwaliła rezolucję, popierającą inicjatywę zwołania Światowego Kongresu zwolenników pokoju w Paryżu i wyrażającą zgodę na udział w tym Kongresie.

W rocznicę Komuny Paryskiej

„Komuna się nie podda,
Komuna śmiercią gardzi!
Paryżu gniewny okrzyk podaj
„Do broni, komunardzi!”
(Broniewski)

18 marca 1871 robotnicy Paryża odparli atak rządu zdrady na rodowej, który chciał ich rozbić i stworzyć pierwszy w historii świata rząd robotniczy. Rząd ten przetrwał 72 dni, ale pamięć o

Niepowodzenie rozmów państw zachodnich w sprawie demontażu fabryk niemieckich

PARYŻ (PAP). Dzienniki paryskie donoszą z Londynu, że rozmowy między ministrami spraw zagranicznych Anglii i Francji — Bevinem i Schumanem oraz ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Londynie Douglaem w sprawie demontażu fabryk w Niemczech Zach. nie dały żadnego rezultatu.

Amb. Douglas domagał się, by około 170 fabryk niemieckich zostało wyłączonych z listy przedsiębiorstw przeznaczonych do demontażu oraz, by zezwolono na odbudowę niemieckiej marynarki handlowej.

Wzrost bezrobocia w Holandii

HAGA (PAP). — Prasa holenderska zwraca uwagę na stale wzrastające bezrobocie w kraju. Według oficjalnych danych liczba bezrobotnych w Holandii doszła do 70 tysięcy, jednakże w rzeczywistości ilość pozbawionych pracy jest znacznie większa.

Rozwój ruchu powstańczego w południowej Korei

MOSKWA (PAP). — Jak donosi radio Penjan, ruch powstańczy w południowej Korei przybiera coraz większe rozmiary. Szczególnie silną działalność partyzantów notuje się w rejonie Denla. Powstańcy odnieśli szereg sukcesów w walce z policją i wojskiem, zdobywając poważniejsze ilości broni.

Komunie Paryskiej, o jej bohaterstwie i ofiarności robotników francuskich trwa z niesłabnącą siłą po dzień dzisiejszy i przetrwa wieki.

Lenin lapidarnie określił, czym była Komuna. „Komuna — to „odkryta nareszcie” przez rewolucję proletariacką forma, przy której nastąpić może ekonomiczne wyzwolenie pracy. Komuna — to pierwsza proletariacka przez rewolucję proletariacką próba zburzenia burżuazyjnej maszyny państwowej i „odkryta nareszcie” forma polityczna, którą można i należy zastąpić to, co zburzone”. Oto na czym polega historyczna rola Komuny, której nauki i doświadczenia legły u podstaw marksistowsko-leninowskiej nauki o państwie i rewolucji.

W marksistowsko-leninowskiej nauce o państwie, w ustrojach politycznych budowanych na podstawie tej nauki żyje nieśmiertelny duch Komuny! Duch ten żyje i w naszym państwie, w naszym ustroju demokracji ludowej, powstałym dzięki nowej sytuacji historycznej, wytworzonej przez zwycięstwo ZSRR nad faszyzmem niemieckim i dzięki naszemu oparciu o Związek Radziecki.

W bohaterskich bojach Komuny Paryskiej Polacy odegrali wielką rolę. Na zawsze w pamięci wszystkich ludzi walczących o postęp pozostaną nazwiska wybitnych dowódców wojskowych Komuny, generała Jarosława Dąbrowskiego i Walerego Wróblewskiego.

Kiedy francuska burżuazja pokonana w wojnie, podała dłoń zwycięskiej niemieckiej burżuazji, by wspólnie wyciąć w pień proletariatus Paryża, polscy rewolucjoniści znaleźli się po stronie prawdziwych patriotów francuskich, walczących o interesy swoje i swojego narodu oraz o interesy ludzi pracy na całym świecie. Temu duchowi, który ożywił naszych bohaterskich poprzedników, byliśmy i pozostaniemy wierni!

Robotnicy Paryża i całej Francji stoją dziś w ogniu walki przeciwko rządowi, który „udoskonalili” i rozwinął do najwyższego stopnia zdradziecką praktykę kłamstwa — Thiersa. Thiers wezwał Prusaków na pomoc przeciw ludowi Francji. Dzisiaj Thiersowie stali się zwykłymi wykonawcami woli amerykańskich imperialistów w walce z własnym narodem. Nie przebrzmiały jednak we Francji echa Komuny! Żyje w narodzie francuskim wola walki o pokój i postęp społeczny. Wysoko wznosi się sztandar komunardów dnia dzisiejszego, komunistów przewodzących narodowi w walce o wolność Francji i o pokój.

„Komuna się nie podda!
Wolności, tobie płynąć,
Czerwona twoja woda...”

Powrót II delegacji chłopów polskich z Ukrainy

W dniu 16 bm. na dworcu Gdańskim w Warszawie wysiadła wycieczka chłopów z województwa białostockiego, którzy zwiedzali tereny rolnicze w Związku Radzieckim. — Na zapleczu Piotr Blaszczyk i Jan Janosz rozmawiają z przedstawicielami Polskiego Radia. Chłopi zgodnie potwierdzają wysołe osiągnięcia gospodarki rolnej w ZSRR i wyrażają entuzjazm dla przejawów społecznego życia sowieckich kolchozników. Wypowiedzi wycieczkowiczów na cechowane szczerością i podziwem są wyrazem dowodem przyjaźni i uznania dla dokonanej gospodarki kolektywnej.



Dowiedzieliśmy się o prawdzie o kolchozach. Uczestnicy wycieczki opowiadają co widzieli na Ukrainie

(Dokończenie ze str. 1-ej)
Premier Cyrankiewicz zwrócił się do obecnego w czasie przyjęcia ambasadora ZSRR w Warszawie p. Lebediewa z prośbą o przekazanie po dziękowania rządowi Republiki Ukrainy i kolchoznikom ukraińskim.

Następnie poszczególni uczestnicy wycieczki dzielili się swymi wrażeniami z USRR.

Ob. Piotr Idziak z kieleckiego mówił:

„Mnie jako chłopą wszystko zadziwiło w Związku Radzieckim. To, co widzieliśmy własnymi oczyma jest wprost nie do wiary. Zobaczyliśmy ustrój socjalistyczny w kolchozach. To, co nam kładziono w głowy za sanacyjnych czasów, okazało się nieprawdą. Mogliśmy zobaczyć jak żyje rodzina każdego kolchoznika. Każdy ma piękną krowę, dwa wie-

przki. Widzieliśmy wszędzie masę słoniny, mięsa, zboża.

Ob. Władysław Kozłara z poznańskiego powiada:

„Jako chłop nigdy nie spodziewałem się takiej zamożności, jaką w kolchozach mogłem oglądać. Wszystko to było nam zupełnie inaczej przedstawiane przez naszych obserwatorów. Wmawiano w nas, że w Związku Radzieckim ucisk i niedostatek. Przekonaaliśmy się własnymi oczyma, że zarówno praca, jak i płaca jest sprawiedliwie rozłożona.

Pytałem się tamtejszych ludzi, czy są zadowoleni. Powiedzieli, że metodą inną niż kolektywna praca nie mogliby dojść do takich osiągnięć.

Holdowia jest bardzo rozwinięta. Jest też wiele maszyn i traktorów. Zawdzięczają to wszystko tylko pracy kolektywnej.

Byłem też w fabrykach. Przemysł jest tam rozbudowany i to dobrze rozbudowany. Kiedyś patrzyli na ciężki przemysł — oczu po prostu brakowało. Nigdzie nie zdobyłbym takiej wiedzy, jaką tam osiągnąłem.

Witano nas wszędzie niezwykle serdecznie i przyjaźnie.

Ob. Piotr Świątko z rzeszowskiego stwierdza:

Nasza delegacja zawarła na ziemiach Ukrainy i Związku Radzieckiego taką przyjaźń, jakiej żadna dyplomacja zawrzeć nie może. Jest to przyjaźń wieczysta.

Jestem chłopem, a zarazem nauczycielem, wychowawcą. Patrzyłem na pracę w kolchozach, na jej rezultaty, patrzyłem na różne instytucje, patrzyłem także na budowę Dnieprogradu, ale szczególnie mnie uderzyło wychowanie młodzieży. Patrzyłem na żłobki na domy dziecięce, na różne podobne instytucje. Widziałem Pałac Pionierów w Odesie, domy sierot i małą kolejkę dziecięcą w Charkowie. Wszędzie widziałem ogromną opiekę roztoczoną nad młodzieżą i dzieckiem.

Zwiedzaliśmy także szkoły. Uderzyło mnie jedno. Ukraina, Związek Radziecki, zniszczony, podeptany, ale nieprzyjaciela nie wpaja w szkołach żadnej nienawiści do innych narodów.

Uważam, że i my tutaj w Polsce jesteśmy zobowiązani, żeby podobnie jak na ziemiach Ukrainy zapiekiować się dziećmi, młodzieżą, szkołami — żeby w ten sposób osiągnąć takie rezultaty, jakie osiągnął naród ukraiński. Wszystkie dawne uprzedzenia przysty. Nie ma ich. Chciałbym, żeby to, co mówię usłyszała cała ziemia polska, ziemia ukraińska i cały świat. Tam wychowuje się nowego człowieka, który będzie budował pokój, a nie wojnę (Oklaski).

Niech żyje przyjaźń Polski i Związku Radzieckiego! (Oklaski i okrzyki: Niech żyje!)

Program amerykańskiego kongresu w obronie pokoju

NOWY JORK (PAP). — Krajowa rada pracowników nauki i sztuki oraz przedstawiciele wolnych zawodów w USA ogłosiła program kongresu amerykańskich działaczy kultury i nauki w obronie pokoju. Kongres zwołano na dzień 25 marca.

Na pierwszym plenarnym posiedzeniu odbędzie się dyskusja na temat „W jaki sposób można zabezpieczyć pokój”? Referaty w tej sprawie będą wygłoszone przez wydawcę dziennika „New York Post” — prof. Shapley’a.

b. wyższego urzędnika departamentu sprawiedliwości — Rogge i innych. Po nadto na kongresie zostaną wygłoszone referaty „o gospodarczych konsekwencjach zimnej wojny w USA”, „o stosunkach amerykańsko-radzieckich”, „ruchy niepodległościowe w Azji i Afryce” i „zakaz wyrażania poglądów — niebezpieczeństwem dla powszechnego pokoju”.

Obrady kongresu zakończą się 27 marca wielkim wiecem w nowojorskim Madison Square Garden.

Budżet pokoju i rosnącego dobrobytu

Pracująca sesja Rady Najwyższej ZSRR zakończyła swe obrady. W wyniku pięciodniowych debat Rada Najwyższa po uwzględnieniu poprawek wniesionych przez komisję zatwierdziła jednomyślnie budżet państwowy ZSRR na rok 1949.

Debaty nad budżetem na rok 1949 była okazją do zrobienia bilansu osiągnięć państwa radzieckiego w roku 1948. Trzeci rok pięcioletniej powojennej jakim był rok 1948, minął pod znakiem wielkich postępów we wszystkich gałęziach gospodarki ZSRR.

Na podstawie wzrostu przemysłu, rolnictwa, wzrostu produkcji masowego spożycia zwiększył się detaliczny obrót towarów. W rezultacie przeprowadzonej w grudniu 1947 r. reformy walutowej ilość pieniędzy w obiegu została zredukowana stosownie do potrzeb obrotu gospodarczego. Wzrosła wartość rubla i jego siła nabywcza, wzrosły przeszło dwukrotnie realne płace zarobkowe, podniosła się wydajność stopa życiowa ludności ZSRR.

Przeprowadzona niedawno nowa obniżka cen detalicznych na towary masowego spożycia jest wyrazem troski państwa socjalistycznego o ludzi pracy i nowym świadectwem nieprzerwanego rozwoju gospodarki radzieckiej.

W roku 1949 naród radziecki przystąpił do realizacji 4 roku po-

wojennego planu pięcioletniego. W licznych listach skierowanych do Generalissimusa Stalina społeczeństwo radzieckie zobowiązało się przedterminowo wykonać plan pięcioletni w roku bieżącym. Sukcesy roku 1948 i przekroczenia planu w poszczególnych dziedzinach świadczą, iż zobowiązanie to będzie wykonane. Zatwierdzony przez Radę Najwyższą budżet na rok 1949 to fundament dla realizacji tego bohaterskiego zobowiązania.

Suma globalna budżetu ZSRR na rok 1949 została ustalona po stronie dochodów w wysokości ponad 446 miliardów rubli, co przekracza o 10% sumy dochodów w roku 1948. Aby należycie ocenić znaczenie tego wzrostu dochodów, należy uwzględnić okoliczność, że wzrost ten odbywa się w warunkach systematycznej niższości cen w handlu państwowym. Zniżenie tej towarzyszącej odpowiednia redukcja dochodów budżetu państwowego. Mimo to w roku 1949 dochody budżetowe zwiększą się o 36,7 miliarda rubli.

Na podkreślenie zasługuje struktura stronn dochodowej w budżecie państwa radzieckiego. Tak więc źródłem 70% wszystkich dochodów państwa są dochody przedsiębiorstw państwowych. Wzrosty z podatków wynoszą 36,5 miliarda rubli, czyli tylko 8,2% stronn dochodowej budżetu państwowego.

Tak niskie opodatkowanie istnieje tylko w ZSRR. Budżety państw kapitalistycznych w przynależącej większości są oparte na wysokim opodatkowaniu społeczeństwa.

Suma wydatków w budżecie została ustalona w wysokości ponad 415 milionów rubli, co oznacza wzrost w porównaniu z rokiem ubiegłym o 12,6%.

W skład tej sumy wchodzi takie pozycje, jak 152,5 miliarda rubli na finansowanie gospodarki narodowej (odpowiednia cyfra w roku 1948 wynosiła 147,5 miliarda rubli) na cele społeczno-kulturalne została przeznaczona suma 119,2 miliarda rubli, o 13,6 miliarda rubli więcej niż w roku 1948.

W ten sposób na finansowanie gospodarki kultury i ubezpieczeń społecznych przeznaczona jest suma 252 miliardów rubli, czyli przeszło 65% wszystkich wydatków budżetowych.

Z łącznej sumy wydatków na cele społeczno-kulturalne przeznaczają się na oświatę — 60,8 miliarda rubli, na cele ochrony zdrowia — 21,6 miliarda rubli na ubezpieczenia społeczne — 21,4 miliarda rubli, na zasiłki wieloletnich i samotnych matek — 3,4 miliarda rubli.

Na utrzymanie sił zbrojnych radzieckich preliminarz budżetowy przewiduje wydatki w wysokości 79,1 mi-

liarda rubli, co stanowi jedynie 19% wszystkich wydatków budżetowych.

Budżet radziecki jest budżetem państwa socjalistycznego, krótki przegląd wydatków i dochodów świadczy, iż naród radziecki i jego rząd kładzie główny nacisk na rozwój gospodarki i kultury.

Budżet państwowy ZSRR, to budżet pokoju. W porównaniu z budżetem ZSRR uwadniają się ze szczególną jaskrawością zupełnie odmienny charakter budżetów państwowych w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, których rządy prowadzą politykę zbrojeń i w których wydatki wojenne gwałtownie wzrastają.

W USA wynoszą one w roku bieżącym w formie jawnej i ukrytej przeszło połowę budżetu państwowego. Również angielskie wydatki na zbrojenia przekroczyły połowę budżetu państwowego.

Cyfra budżetu państwowego w ZSRR stanowi wskaźnik rozwoju materialnego i kulturalnego Związku Radzieckiego w przeciwieństwie do budżetów państw zachodnich, które są wyrazem imperialistycznej polityki, dążącej do zakłócenia pokoju i zdobycia panowania nad światem.

Budżet ZSRR, to budżet wyrażający pokój i rosnący dobrobyt narodu radzieckiego

Ruch łączności fabryk ze wsią

Akcja „H”, rybny staw i dziki Robotnicy PMT w Dolhobyczowie

Na sebraniu fakty się odbyło w związku z decyzją nawiązania współpracy z wsią Dolhobyczów w pow. hrubieszowskim, pracownicy Zakładów PMS w Lublinie wybrali komitet łączności z tow. Stefanem Puzonem sekretarzem organizacji partyjnej na czele.

Tow. Puzon już w pierwszych poczynaniach spotkał się z trudnościami ze strony dyrekcji. Dzięki energicznej interwencji Partii trudności te zostały pokonane.

„Ludność dolhobyczowska przyjęła nas z wielką radością” — opowiada tow. Puzon. — „Na miejscu po przyjeździe zorganizowałem zebranie, na którym przemawiałem naświetlając na czym ma polegać zacieśnianie współpracy robotników z chłopami i w czym konkretnie my PMS-owcy możemy im pomóc. Ponieważ zebranych interesowała akcja „H”, udzieliłem im wyczerpujących informacji o korzyściach płynących dla rolnika z kon-

traktowania trzody chlewnej i o sposobie ubiegania się o kredyty i ulgi”.

— „Chcielibyśmy” — mówi dalej tow. Puzon — „na następną niedzielę (byłoby to wcześniej — tylko mroz przeszkodził) zabrać do Dolhobyczowa razem z ekipą techniczną także nasz zespół świetlicowy który przyszedł sobie na ten występ — jednoaktówkę pt. „Gospodarz to ja”, oraz po pis chóru. Treść przygotowanej przez nasz zespół świetlicowy sztuki jest nawiąską aktualna, stanowi ona poglądową lekcję tego, co wsi może dać spółdzielczość i kim jest wróg klasowy biednego chłopca”.

O technicznej opiece nad sprzętem ośrodka maszynowego w Dolhobyczowie tow. Puzon odpowiada w ten sposób: „Do Lublina przywieźliśmy już 4 młockarnie, które za jakieś dwa tygodnie będą naprawione. Tam na miejscu w ośrodku trzeba będzie przeprowadzić reorganizację w kierownictwie ośrodka maszynowego bo obecnie nikt się tam poważnie nie interesuje konserwacją i naprawą narzędzi rolniczych”.

„W ośrodku stwierdziłszy kompletny brak plugów i bron, co jest winą wyłącznie kierownictwa. Chcąc temu zaradzić oddamy im po małym remoncie plug czterokoskowy jakiego znalazł się na terenie naszych zakładów „w spadku” po Niemcach. W dalszych naszych planach leży pomoc mieszkańcom wsi w zagospodarowaniu rybnego stawu tamtejszego tak, by mógł on spółdzielni dawać pewne dochody”.

„O zaufaniu jakim dziś już chłopci Dolhobyczowa darzą nasz komitet łączności może świadczyć fakt, że prosili nas o interwencję w celu zlikwidowania plagi dzików, które niszczą im pola. Sam właściwie nie wiem, jak to im załatwić” — frasuje się tow. Puzon — „ale sądzę, że jak pójdę do Partii to i na to rada się znajdzie. Pod adresem bratnich fabrycznych komitetów współpracy z wsią mam jedną uwagę: — by zwrócili baczniejszą uwagę na sprawę likwidacji odłogów w gminach z którymi kontakt nawiązali. Nasz Dolhobyczów nie potrzebuje się o to martwić”.

Na dziedzińcu Państwowej Fabryki Wag dawn. „Caudr” siedziwy monter Kazański Michał wraz ze swym pomocnikiem Struzikiem dokonują wstępnych oględzin sielwika, przywiezionego przez ekipę techniczną Zakładowego Komitetu Współpracy z Wsią z Ośrodka Maszynowego w Belzie. Siewnik nie jest poważnie zniszczony, żadnej części nie brakuje. — „Wystarczy trochę podłutować tędy i owędy, trochę poprostować i będzie ślad jak nowy” — mówi Kazański pod wąsem.



„Caudrowcy” szkolą kowala

W warsztacie kowalskim Państwowej Fabryki Wag „Caudr” zastajemy spawacza ob. Stanisława Kopcia przy spawaniu części jednego z dwóch siewników, jakie z ośrodka maszynowego spółdzielni gminnej w Belzie przywiezła ekipa techniczna fabryki.

„W Belzie zastaliśmy jeden wielki bałagan” — opowiada Kopeć. „Sprzęt ośrodka jest zaniedbany, bo na miejscu brak jest wykwalifiko-

wanych pracowników technicznych, którzyby mogli go naprawić i nalezyście konserwować. A wieś jest biedna, zniszczona działaniami wojennymi, i spółdzielnia też uboga. Tym trzeba wiele pomocy i to nawet materialnej”.

„Na razie wyreperowaliśmy młóscową kuźnię i zaopatryliśmy kowala w komplet narzędzi warsztatowych, jak imadła, młotki, klucze itp. Mamy zamiar tego kowala trochę poduczyć, aby mógł sprawować odpowiedni nadzór techniczny nad ośrodkiem maszynowym.

Oprócz tego brak sił fachowych tam we wsi mamy inne trudności — z dojazdem na miejsce, bo z Lublina do Belzka jest przeszło 200 km. Kosztuje nas to wiele w benzynie, a'e myśmy się do tej roboty zawięzli i nasz ośrodek maszynowy postawimy na nogi. Za jakieś dwa tygodnie zawięzemy im obydwie wyreperowane siewniki”.

Kolejarze remontują maszynę rolniczą

Pracownicy Głównej Parowozowni i klasy w Lublinie naprawili i wyremontowali narzędzia rolnicze ośrodków maszynowych w Piskach i Nie-drzwicy.

W Piskach ekipa techniczna pod przewodnictwem tow. Tadeusza Szewcowa zakonserwowała i zreperowała jeden siewnik dwukosny grabarkę, oraz wał talerzowy.



Motor z Ośrodka Maszynowego w Kodeńcu pod spawalnymi rękami mechanika TOR-u tow. Bronisława Naji będzie chodził jak zegarek ku pożytkowi mieszkańców Kodeńca.

Lody zostały przełamane

Ekipa kolejarzy pod przewodnictwem tow. Michała Słowińskiego mimo wrogiej propagandy przeprowadzanej przez miedrzwickiego proboszcza, księdza Poddebiaka, który podburzał wieśniaków, by nie przyjmowali żadnej pomocy od kolejarzy lubelskich — naprawiła i oddała do użytku ośrodkowi maszynowemu w Nie-drzwicy dwa siewniki dwukonne, jeden tryjer i czterokosny siewnik.

Przykład ofiarnej pracy kolejarzy pobudził do aktywności kierownictwo ośrodka maszynowego, które z funduszuw spółdzielczych naprawiło dach budynku, gdzie jest przechowywany sprzęt rolniczy.

W wyniku nawiązanego kontaktu z okoliczną ludnością mieszkańcy odnoszą się teraz do kolejarzy z wielką serdecznością.

Przy ostatniej bytności przedstawicieli gromady zwrócili się do nich z projektem urządzenia zebrania ogólnego dla mieszkańców wsi, na którym

prelegenci spośród kolejarzy wyjaśnili by chłopom niektóre aktualne zagadnienia gospodarcze i polityczne.

Na zdjęciu widzimy Stanisława Kopcia z Państwowej Fabryki Wag „Caudr” w Lublinie, zajętego przy spawaniu części siewnika. Siewnik ten przywiezła ekipa techniczna fabryki z ośrodka maszynowego Spółdzielni Gminnej w Belzie. Pomoc techniczna, jaką udzielają robotnicy „Caudra” chłopom belzkim jest jednym z czynników sojuszu robotniczo - chłopskiego. Ekipy „caudrowców” utrzymują stałą łączność z terenem, a reperacje narzędzi dokonują przyczyniając się do powodzenia wiosennej akcji siewnej.



O właściwe formy łączności

Zima szybko ustępuje i lada dzień nadejdzie doniosły moment w życiu wsi: wyjście w pole do prac wiosennych, do orki, do siewu. Realizując z zapalem kongresowe hasło pogłębienia sojuszu robotniczo - chłopskiego szeregi zakładów przemysłowych i instytucji usługowych naszego miasta nawiązało w minionych tygodniach ścisłe kontakty z wsią i położyło podwaliny trwałe z nią współpracy. Robotnicy, ceniący ponad wszystko wymowę czynów, dokonali pod pierwszym impulsem bezinteresownej naprawy sprzętu rolniczego, stanowiącego społeczną własność „ich wsi”. We wszystkich ośrodkach maszynowych tych wsi przygotowali maszyny i narzędzia rolnicze do prac wiosennych.

Stanowi to poważny wkład w dzieło wzajemnego zbliżenia robotnika i chłopca. Ale to nie wystarczy.

Dziś komitety łączności rozumiały, że płaszczyzna zbliżenia ze wsią musi być bardziej rozległa. Spostrzeżenia członków ekip wyjazdowych, dyskutowane na posiedzeniach „komitetów łączności”, przyczyniły się do naprawienia błędów popełnianych przy pierwszych wyjazdach. Jak dzisiaj działają ekipy wyjazdowe załóg fabrycznych na „swoich wsiach” — świadczą podane obok sprawozdania tow. Puzona z PMS. Dziś robotnicy zyskują już wspólny z chłopami język i razem dyskutują

aktualne zagadnienia, włącznie z elektryfikacją i akcją „H”.

Płaszczyzna współpracy z każdą wizytą robotników winna być rozszerzana na coraz to nowe dziedziny życia. A więc i wymiana kulturowa przez wzajemne występy gościnne zespołów świetlicowych, a zatem i wyrównanie różnic światopoglądowych przez zwykłe obcowanie człowieka z człowiekiem, co jest niezbędne, aby chłop przekonał się o szczerości motywów działania robotnika, który go odwiedza.

Żle będzie jeśli chłop choć przez moment odczuje, że robotnik traktuje go z góry jako „młodszego brata”, lub że dźwiganie wsi z pomocą ma się odbywać wyłącznie wysiłkiem robotników, a bez jego udziału. I źle byłoby oczywiście, gdyby nawiązane ze wsią kontakty skończyły się z chwilą oddania naprawionego sprzętu Ośrodkom Maszynowym. Dzieło przebudowy naszej wsi z natury rzeczy musi być zakrojone na lata. I przez te lata chłop stale będzie potrzebował przyjaznej rady i ręki towarzyszącego robotnika.

Bardziej wyrobiony życiowo robotnik, posiadający więcej energii i rozmachu, winien dawać inicjatywę działania i co ważniejsze „wspierać” chłopca w walce z jego wrogiem klasowym.

Ale przede wszystkim robotnik musi wykrzesać w swym sojuszniku — chłopie — świadomą wolę uczestniczenia w postępie, budowaniu lepszego jutra.

Zespół świetlicowy PMT w Zabłociu

W miłej i ładnie udekorowanej świetlicy Lubelskich Zakładów Polskiego Monopoli Tytoniowego spotykamy parę uczestników ekipy wyjazdowej, która już odwiedziła „swoją wieś” Zabłocie w powiecie Białopodlaskim. Są to koledzy ZMP: Władysław Oleszyński i Bronisław Tracz, malarz, należący do świetlicowego zespołu artystycznego PMT. Oboje na przemian opowiadają nam z ożywieniem o swym gościnnym występie w Zabłociu.

„Z Lublina wyjechaliśmy o godz. 6-ej rano” — zaczęła sympatyczna koleżanka Oleszyńska — „ale dopiero na godz. 2-gą po południu zajęliśmy się na miejsce. Była to prawdziwa podróż z przygodami”.

„Mielśmy nawet przewodnika” — wtrąca kol. Tracz — „bo tam nie łatwo trafić”.

„Ale i ten przewodnik niezbyt dobrze znał drogę” — ciągnie dalej Oleszyńska — „tak, że kilka razy musieliśmy zawracać ze złej drogi i w rezultacie dojechaliśmy mocno zmęczni i głodni. Nie soodziewa-

liśmy się, że z tak wielką radością i tak serdecznie zostaniemy przyjęci. Zaraz po przyjeździe sekretarz gminy zaopiekował się nami i zorganizował dla wszystkich przede wszystkim „generalne mycie”. Obsługiwano nas naprawdę jak najmielszych gości i nawet nie pozwolono nam przynieść sobie wody ze studni”.

„Oprócz naszego zespołu świetlicowego przyjechała razem z nami i ekipa techniczna naszych zakładów na czele z tow. tow. Nieciuchem i Adamczykiem. Oni z miejsca zabrali się do naprawy sprzętu w ośrodku maszynowym, gdy my udaliśmy się do szkoły, aby tam dać przedstawienie Zabłociu nie ma do tej pory świetlicy, toteż z powodu szczupłości sali szkolnej nie wszyscy mieszkańcy wsi i okolicy, którzy zebrałi się na wieść o naszym przyjeździe, mogli oglądać nasze występy”.

„Podczas wykonywanych przez nas regionalnych tańców musieliśmy dobrze uważać, aby kogoś z publi-

czności nie potracić, albo co gorsza... nie kopnąć przy jakimś starczystym hołupcu. Jednak pomimo tej ciasnoty przedstawienie nasze nie-żle się udało i zostało przyjęte z wielkim aplauzem przez zabłocian. Musieliśmy nawet kilkakrotnie basować, szczególnie z tańcami”.

„Po przedstawieniu” — dodaje kol. Tracz — „zostaliśmy ugośczeni prostym wiejskim obiadem i o godzinie 18-ej wyjechaliśmy z powrotem do Lublina”.

„Jakie macie plany na przyszłość?” — pytamy kol. Oleszyńskiego.

„W najbliższą niedzielę jedziemy z nowym repertuarem, a w dalszej przyszłości mamy zamiar zorganizować stałą wymianę kulturalną, która będzie polegała na tym, że zespół świetlicowy Zabłocia, który mamy zamiar tam zorganizować, będzie przyjeżdżał również do naszej fabryki, aby naszym pracownikom dawać piękne przedstawienia, oparte na motywach z życia wsi”.

KORESPONDENCI PI SZĄ

PO WYZEJ PLANU kontraktuje trzodę chlewną powiat łukowski

(fk) — W Łukowie odbyła się dwudniowa konferencja gospodarcza, poświęcona ustaleniu wytycznych w realizacji akcji „H”. Wzięli w niej udział starosta powiatowy, przedstawiciel Woj. Komitetu PZPR ob. Augustyniak, przewodniczący PRN, sekretarz Pow. Komitetu PZPR, przedstawiciele SL i Z. S. Ch. oraz Rolniczej Spółdzielni Miesnej.

Pierwszy koncert Chopinowski w Zamościu

(j) — Ubiegłej soboty odbył się w Zamościu pierwszy koncert w ramach uroczystości Chopinowskich, zorganizowany przez Woj. Komitet Obchodów Roku Chopinowskiego w Lublinie. Koncert ten był jednym z cyklu koncertów „Żywe wydanie dzieła Chopina” i został powtórzony kilkakrotnie dla młodzieży szkół średnich. Wykonawcą był znany pianista prof. Józef Smidowicz. Słowo wstępne wygłosił dyrektor gimnazjum męskiego ob. Bojarczuk.

Robotnicy cukrowni z „Sublokatorką” w Rybczewicach

Kółko artystyczne zespołu świetlicowego przy Cukrowni „Lublin” w ramach współpracy zalogi tego zakładu ze wsią Rybczewice w powiecie krasnostawskim dało tamtejszym mieszkańcom w niedzielę dnia 27 lutego przedstawienie jednoaktówki pt. „Sublokatorka”, połączone z koncertem własnej orkiestry fabrycznej. Cały zespół świetlicowy, który wziął udział w występie w Rybczewicach liczył 35 osób.

Jak nas informuje przewodniczący Rady Zakładowej tow. Jan Kamiński, oprócz pomocy związanej z techniczną naprawą maszyn i wyjazdów zespołu świetlicowego — fabryczny komitet współpracy z wsią za czynierza pomóc mieszkańcom Rybczewice w zelektryfikowaniu ich wiosek. Jak i kiedy będzie to robione — zdecydować się o tym na najbliższych posiedzeniach komitetu.

W czasie obrad wygłoszono dwa referaty polityczny i gospodarczy, ze szczególnym omówieniem akcji „H”. Wykonanie nakreślonych dla powiatu łukowskiego planów skupu i kontraktowania tuczniaków będzie miało przebieg pomyślny, ze względu na to, że akcja hodowli trzody chlewnej jest prowadzona w myśl interesów rolnika, ponieważ hodowla jej jest podstawą budżetu drobnych gospodarstw rolnych, w szczególności na uboższych glebach powiatu łukowskiego. Z techniczną stroną akcji zapoznali zebranych przedstawicieli Centrali Miesnej i okręgowy lekarz weterynaryjny.

Na konferencji ustalono, że Gminne Spółdzielnie S. Ch. powiatu łukowskiego zakontraktują zamiast wyznaczonych 15.100 sztuk — 19 tys. sztuk trzody chlewnej. W związku z tym powiadomiono poszczególne G. S. o ilości sztuk przewidzianych dla nich do zakontraktowania. Do pomyślnego przebiegu kontraktowania przyczynia się prowadzona równolegle szeroko zakrojona akcja uświadamiania. Udział w niej biorą przedstawiciele Gminnych Spółdzielni S. Ch., partii i innych stronnictw politycznych, ZMP, sołtysi i radni gminni, przy dużym udziale członków Kół Gospodyń Wiejskich. Związek Pow. Z. S. Ch. w Łukowie, doceniając ważność akcji, zaangażował specjalnego referenta do prowadzenia spraw związanych ze skupami i kontraktowaniem trzody chlewnej.

Aktywiści wiejscy ZMP obradowali w Biłgoraju

(j) — Ubiegłej niedzieli odbyła się w Biłgoraju konferencja aktywistów wiejskich ZMP z całego powiatu. Wzięli w niej udział przedstawiciele Woj. Zarządu ZMP kol. Kmicie i przewodniczący Zarządu Pow. ZMP kol. Zapolski, którzy wygłosili referat o zadaniach ZMP w najbliższej przyszłości. Wszystkie

Zjazd statutowy Stronnictwa Ludowego w Puławach

(bw) — Onegdaj odbył się w Puławach Zjazd Statutowy Stronnictwa Ludowego. Wzięli w nim udział przedstawiciele Zarządu Woj. S. L. ob. ob. Ziemiński. Oracz-Tłuczek i Dębek. Referat polityczny, którego wysłuchało 300 uczestników, wygłosił ob. Oracz. W ożywionej dyskusji poruszono sprawę realizacji akcji „H”.

Władze powiatowe S. L. wybrano jednogłośnie z prezesem ob. Stefanem Wierczokiem na czele. Zebrani na zjeździe wystąpili depesze do członków Rządu, należących do Stronnictwa Ludowego. Na zakończenie zjazdu uchwalono rezolucję, potęplającą podległość wojennych i wyrażającą wolę marszu ku socjalizmowi wspólnie z masami robotniczymi.

Z soli sądowej

Ukraiński zbrodniarz faszystowski skazany na karę śmierci

(sz) — Niedawno Sąd Okręgowy w Zamościu rozpatrywał sprawę u-

3 lata więzienia za podżeganie Volkslisty

Zamojski Sąd Okręgowy rozpatrywał onegdaj sprawę Mieczysława Brzozowskiego, oskarżonego o zgłoszenie przynależności do narodu niemieckiego w r. 1943, oraz działalność na szkodę Polaków. Między innymi poblił on w czasie przeprowadzanej z sołtysiem niemieckim rewizji we wsi Sasiadka, Feliksa Bartnika i strzelał z karabinu do uciekających. Sąd skazał Brzozowskiego na 3 lata więzienia.

Akademie mickiewiczowskie w Puławach

(tr) — W Puławach odbyły się przed kilku dniami dwie akademie, związane z obchodem 150-lecia urodzin Adama Mickiewicza. W pierwszej wzięła udział młodzież, a w

Tomaszów Lub. ma nowego burmistrza

(td) — Wojewoda lubelski zatwierdził wybory nowego burmistrza w Tomaszowie Lubelskim. Został nim tow. Michał Zubryń, którego 12 bm. wprowadzono w urzędowanie. W obecności starosty powiatowego ob. Leona Krzaczkę. Mieszkańcy miasta pokładają wiele nadziei w osobie nowego burmistrza, a szczególnie liczą na ulepszenia w gospodarce miejsckiej i podniesienie zaniedbanego stanu sanitarnego miasta.

drugiej dorosli. Referat o twórczości Mickiewicza wygłosił na obu akademiach uczeń 11-letniej klasy kol. Kozak, podkreślając współpracę Mickiewicza z rewolucjonistami rosyjskimi. Na bogaty program artystyczny złożyły się występy uczniów 11-letniej szkoły i Liceum Rolniczego. Wykonali oni szereg deklamacji, ballad i bajek Mickiewicza oraz inscenizację z Pana Tadeusza. Wygłoszono również utwory poety z przekładzie Puszkina na język rosyjski. Akademii zakończyły pieśni do tekstów mickiewiczowskich w wykonaniu chóru szkoły 11-letniej.

Ciekawy odczyt o malarzu polskim w Zamościu

(sz) — Ostatniej niedzieli odbył się w Zamościu ciekawy odczyt prof. Michała Pieszkę pt. „Z Arturem Grottgerem w dolinę leżącą przez Warszawę, Bór, Lituanie i wojnę”. Prelekcja była gęsto ilustrowana obrazami świetlnymi. Słuchacze zapoznali się na niej z całokształtem twórczości i życiem Grottgera jako malarza odtwarzającego tragizm dziejów Polski. Czysty dochód z imprezy przeznaczono na zakup książek do biblioteki szkolnej we wsi Białobrzegi.

Odpowiedzi korespondentom

Bielecki Stanisław Chelm. — Prosimy o przysłanie kilku próbnych notatek, za które zapłacimy honorarium w razie umieszczenia w gazecie. W sprawie przyjęcia nadesłanych odpowiedzi listowną.

TABELA WYGRANYCH 55 LOTERII 4-ty dzień cięgnięcia III-ej klasy

Wygrane po 1.000.000 podły na nr nr: 49833 w Krakowie, 53608 w Sosnowcu, 63150 w Poznaniu, 71229 w Warszawie.

Wygrana 500.000 zł padła na nr: 80936 w Drożdżu.

Wygrana 200.000 zł padła na nr: 81661 w Częstochowie.

Wygrane po 100.000 zł padły na nr nr: 17233 23105 27147 32352 54167 62544 83628 87195 87125 74519 74530.

Wygrane po 40.000 zł padły na nr nr: 4143 21016 56258 37113 48372 70748 73983 78227 80412 94303.

Wygrane po 10.000 zł padły na nr nr: 2754 8507 9590 10449 20342 29125 29171 33493 34310 43071 43332 46805 55199 57642 57915 59610 62104 70015 70533 72780 73552 74454 77243 77451 79644 80655 82249 85740 86586 87524 92471 93081.

Wygrane po 8.000 zł padły na nr nr: 456 3201 4321 5630 5331 5930 6192 7826 9587 11591 12170 13252 16532 18898 19398 19470 19331 26691 22706 23529 27510 23800 30253 30955 31008 33233 34481 34843 36767 36898 38027 39582 41654 44429 45990 46357 48054 52356 52483 55121 55924 53156 56182 53223 57746 62760 63968 63557 60040 67075 67270 67718 69535 70512 71943 72332 72653 72964 76104 78593 79811 83532 83530 85051 89408 90053 91088 91635 93011 93753 94775.

Wygrane po 4.000 zł padły na nr nr: 727 1418 457 932 2480 548 654 976 2039 262 489 590 930 948 5228 278 401 788 926 6052 7133 165 250 443 9350 679 10419 437 11221 12597 15391 855 14092 615 15686 16001 729 17641 976 16679 20612 772 840 921 21288 22764 22670 23153 3704 935 24284 337 25071 26414 26411 588 755 27625 27928 26277 666 29685 29903 30598 30306 31070 522 32359 383 33495 470 800 34955 938 36277 525 37291 831 38362 618 39021

Dalszy ciąg wygranych sprawdzić w kolekturze

NAUKA

KURSY kroju, szweja, męskie, damskie, Dobrowolskiej Lublin Krak. Przedm. 23 przyjmują a nasy.

KUPNO-SPRZEDAŻ

NASIONA, cena hurtowa dla odsprzedawców pole ca: Ochmiński Lublin, Lubartowska 15, 510 G

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację partyjną PPR Nr. 651329 wydaną przez Komitet Powiatowy w Kraśniku na nazwisko Gluszek Antoni zam. Kolonia Stuzdzianki pow. Kraśnik 503 G

ZGUBIONO legitymację służbową wydaną przez W. Z. G. oraz legitymację Związkową na nazwisko Gołębiowski Marian zam. Lublin — Lubartowska 1. 504 G

SKRADZIONĄ legitymację Związku Zawodowego Pracowników Handlowych i Biurowych Oddział w Lublinie Nr. 510 na nazwisko Wandy Przezińskiej - Szymańskiej unieważnia się. 506 G

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kraśnik na nazwisko Padjasek Czesław. Lu kowa k/Biborcia. 507 G

WŁADUCH Stanisław zgubił dowód osobisty, za świadczenie RKU Włoda wa, kartę osiedlenia wydaną przez PUR oraz kartę osiedlenia Małucha Józefa. 508 G

UNIEWAŻNIAM zgubioną dowody: kennkartę mojej żony Dumbał Anie li, legitymację Związku Zawodowego, książkę Ubezpieczalni Społecznej Lublin, wydaną na moje nazwisko Dumbał Jan zamieszkały Lublin, Przemysłowa 29—11. 509 G

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kraśnik na nazwisko Gluszczyk Stanisław zamieszkały Kajetanówka. 513 G

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Lublin — Powiat na nazwisko Rudzki Wacław rocz. 1926 zam. Dąbrowa — Bełżyce. 505 G

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę tożsamości konia Nr. 1074/M/46 wydaną na nazwisko Józef Kurzyk, zamieszkały w Siemielcach. 515 G

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kraśnik na nazwisko Staroń Franciszek zamieszkały we wsi Krzeszów. 516 G

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Wydział Powiatowy w Hrubieszowie ogłasza przetarg ofertowy na dostawę 2 300 ton kamienia brukowego lub kamienia polnego o wymiarach 15 do 30 cm. na budowę drogi powiatowej Hrubieszów — Grabowiec.

Kamień ten winien być dostarczony do stacji wyladowczej Konjuchy na trasie kolejowej Zawada — Hrubieszów w terminie do dnia 31 maja 1949 roku.

Oferty wraz z kwitem na złożone w Urzędzie Skarbowym wadium w wysokości 1,5% sumy ofertowej należy składać, lub przesyłać w załączonych kopciach do Powiatowego Zarządu Drogowego w Hrubieszowie.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 2 kwietnia 1949 r. o godz. 12 w lokalu Zarządu Drogowego w Hrubieszowie pokój Nr. 10.

Bliższych wyjaśnień w sprawie tej dostawy udzieli Powiatowy Zarząd Drogowy.

W końcu Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo do:

- 1) Unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek ośrodków.
- 2) Częściowego skorzystania z oferty.
- 3) Wyboru oferenta bez względu na wyniki przetargu.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

(—) M. Jemielniak

520 K. Starosta Powiatowy



Grupa młodych akordeonistów - samouków, dzieci chłopskich i robotniczych, którzy w niedzielę 13 bm. składali w Lublinie egzamin przed komisją gry fortepianowej pod kier. znanej działaczki pedagogicznej na polu muzyki w Lublinie prof. Łosakiewiczowej.

Tam gdzie się myśli o człowieku pracy Byliśmy na posiedzeniu Sejmu

Wynikiem współzawodnictwa w nauce i przygotowaniu Czynu Kongresowego w Gimn. i Liceum Ogólnokształ. M. Sobolewskiej było zajęcie przodującego miejsca przez klasę XI. W nagrodę za to Dyrekcja szkoły zorganizowała a Koło Rodziców sfinansowało dwudniową wycieczkę do Warszawy. Program wycieczki przewidywał między innymi obecność na obradach w Sejmie RP i w Muzeum Wojska Polskiego. Termin wycieczki uzależniony był od ustalenia daty rozpoczęcia plenarnego posiedzenia Sejmu. Krótka wzmianka w prasie o ustalonej dacie na dzień 1 marca wprawiła nas wszystkie w stan radosnego podniecenia. Tego radosnego na stroju nie mogła stłumić nawet fatalna pogoda.

Na obradach sejmowych byłam pierwszy raz w życiu i dlatego wywarły one na mnie silne wrażenie. Podobała mi się wspólna kolistka sala sejmowa. Zielone obicia krzeseł poselskich harmonizują doskonale z brązowym kolorystycznym. Krzesła na balkonie dla publiczności wznoszą się amfiteatralnie. Światło pada z góry. Na głównej ścianie orzeł.

Polonez A-dur Z wystawy chopinowskiej w gimn. im. Arciszowej

Staraniem Samorządu klasy XI Gimnazjum i Liceum Arciszowej została otwarta dnia 12 bm. wystawa poświęcona Chopinowi. Jest to ostatnia praca wykonana dla szkoły przez klasy, które ją wkrótce opuszczają.

W chwili otwarcia wystawy nadano ze studia szkolnego poloneza Chopina A-dur. W sali wystawowej panuje zielono - biały półmrok. Przyciemnione zielone światło reflektora pada na popiersie Chopina przepasane białą czerwoną wstęgą.

Na środku stoisko z czasopismami zawierającymi artykuły poświęcone Chopinowi. Na drugim stoliku jest zbiór fotografii Chopina i jego rodziny. Cennym eksponatem jest kopia listu Chopina leżąca wśród rozłożonych nut.

W rogu sali otwarte pianino, na które spada miękko białoczerwona draperia. Na tym tle profil Chopina, pod nim napis „Rok Chopinowski” i w smukłym kryształowym wazonie białe kwiaty kalii. Podczas trwania wystawy nadawana jest ze studia szkolnego cicha muzyka Chopina.

Całość piękna, utrzymana w nastrójowym tonie Chopinowskich nocturnów.

B. G. („Arciszanka”)

Przysłuchiwałyśmy się z przejęciem obradom sejmowym, zdając sobie sprawę z ważności spraw omawianych. Czuliśmy głęboką radość widząc, że myśli się tu z taką głęboką troską o człowieka pracy. Cieszyliśmy się z tego, że ubezpieczeni robotnicy będą mogli korzystać z opieki lekarskiej nie tylko w przeciągu 26 dni, ale aż do zupełnego wyzdrowienia. Uznawałyśmy pełną służność po działu osób zatrudnionych w państwowej służbie cywilnej na pracowników służby państwowej, specjalnej i ogólnej, nie na urzędników i niższych funkcjonariuszy jak było przedtem.

Na znak zgody podczas głosowania posłowie wstawali z miejsc.

Jednomyślność obrad sejmowych zrobiła na nas najlepsze wrażenie, gdyż świadczyła o jednolitości frontu demokratycznego.

„Piękny gmach sejmowy wywarł na mnie ogromne wrażenie. Byłam dumna z tego, że wstępuję do sali, gdzie często decyduje się o bardzo ważnych sprawach naszej ojczyzny. Ku wielkiemu swemu zadowoleniu na krzesłach poselskich zauważyłam tak że kobiety i pomyślałam że spełniły się marzenia dawnych emancypantek i ustawodawstwo polskie zależy już nie tylko od mężczyzn.

Nasz pluton stawiał się w komplecie na pierwszą zbiórkę. Mieliśmy miny dosyć pewne siebie, gdyż na gimnastycę ćwiczyliśmy formowanie dwuszeregów i czwórerek i oczekiwaliśmy, że pierwsza zbiórka pójdzie jak z płatka. Tym czasem okazało się, że przy formowaniu dwuszeregów powstało zamieszanie i żaden z kolegów nie potrafił uplasować się sprawnie na właściwym miejscu według wzrostu. Ten i ów oberwał szturchańca od lepiej orientującego się kolegi.

I tak kotłowało się przez kilka minut, aż stanęliśmy jako tako w szyku. Padła komenda:

„Do raportu — na prawo patrz!” Wtedy mój sąsiad z prawej zwrócił głowę w lewo, wobec czego nasze nosy zetknęły się z sobą i raptownie odskoczyły w tył. Kolega Antosć stał z zadartą głową śle-

Apel wiosenny S. P. Zobowiązania junaczek i junaków

Dnia 13 marca br. 300 delegatów hufców SP z powiatu lubelskiego zebrali się w sali Garnizonowego Klubu Oficerskiego. Po złożeniu rezolucji powziętych w hufcach i po ożywionej dyskusji junaczki i junacy zobowiązali się:

Stale pracować nad podwyższeniem swojego poziomu ideologicznego oraz brać żywy udział w zajęciach polityczno - wychowawczych i pracy świetlicowej, pogłębiać w dalszym ciągu metody pracy ZMP jak samokształcenie, współpraca z

aktywnym, oraz współzawodnictwo młodzieżowe. Brać aktywny udział w pracy społecznej, zwalczając zaciemnienie, ciemnotę i analfabetyzm na wsi. Pracować nad podniesieniem frekwencji i pilności na zajęciach szkoleniowych hufca. W ramach trzydniówek planujemy: wybudować „tory przeszkód” w każdej gminie, pracować przy reperacji dróg najbardziej zniszczonych, oddać do użytku rozpoczęte baseny pływackie, w gminie Piotrków i Bychawa, wykonać roboty wodno - melioracyjne, w większości gmin, pomagać w pracach rolnych w majątkach państwowych w gminach Brzeziny, Jastków, Wojciechów, Bełżyce, wziąć czynny udział w zalesianiu lasów państwowych zniszczonych przez okupantów szczególnie na terenie gmin Krzczonów, Piotrków, Melgiew i Wólka.

Wraz z junaczkami i junakami całej Polski pracując w brygadach i trzydniówkach walczyć będziemy ramie w ramie z robotnikami i chłopami o wykonanie rocznego planu inwestycyjnego w ciągu 9 miesięcy. Pomagać będziemy w budownictwie nowych obiektów przemysłowych. Dziesiątki tysięcy spośród nas pójdzie do przemysłu i zasilą wielką armię polskich robotników.

Stefania Popławska
i Danuta Sumaczówna.

Co i gdzie?

Dnia 20 marca br. odbędą się w powiatach Hrubieszów, Łuków, Lubartów i Radzyń konferencje rolne ZMP. W konferencjach wezmą udział przewodniczący kół wiejskich ZMP. Tematem obrad będzie omówienie akcji werbunkowej, oraz nowych form pracy na wsi. W konferencjach wezmą udział przedstawiciele zarządu głównego i zarządu wojewódzkiego ZMP.

Dnia 20. III. br. odbędą się w powiatach Chełm, Zamość i Puławy apele wiosenne „SP”. W apelach wezmie udział młodzież zrzeszona w Powszechnej Organizacji SP, przy współudziale kół Związku Młodzieży Polskiej. Na konferencjach zostaną wygłoszone referaty przez

przedstawicieli Wojewódzkiej Komendy SP.

Dnia 20. III. br. odbędą się w powiatach Biała Podlaska, Biłgoraj, Krasnostaw, Tomaszów i Włodawa gminne wiece ZMP. Są one związane z ogólną akcją umasawiania Związku Młodzieży Polskiej na wsi. W wiecach wezmie udział młodzież zamieszkująca daną gminę. Wiece będą obsługiwane przez powiatowy i wojewódzki aktyw ZMP.

W dniu 20 marca br. w sali kina „Bałtyk” odbędzie się wiec młodzieży rzemieślniczej miasta Lublina pod hasłem: „Udział młodzieży w walce o pokój”.

Zadania ZMP na wsi

Z końcem lutego br. odbyła się w Warszawie krajowa narada Aktywu Wiejskiego ZMP. Przedmiotem dwudniowych obrad była ocena dotychczasowych działalności ZMP oraz omówienie najważniejszych zadań, jakie ma do spełnienia ZMP na wsi.

Dotychczasowe osiągnięcia w różnych dziedzinach jak praca kulturalna - oświatowa, udział w walce klasowej na wsi itp. zostały uznane jako zaledwie część tych zadań, które należy wypełnić na wsi.

Jednym z pierwszych zadań ZMP jest zwerbowanie do swych szeregów całej pracującej młodzieży wiejskiej. Równocześnie kół wiejskie podejmą zdecydowaną walkę z ciemnotą, wstecznością, krzywdą społeczną i wyrzyskiem we wszystkich jego przejawach. Postawą swą i czynem będą budować z niezłomną wiarą sprawiedliwą społeczność na wsi.

Następnym bardzo ważnym zadaniem mało docenianym dotychczas jest sprawa produkcji rolnej na wsi. Śladem młodzieży robotniczej biorącej czynny udział w pracach nad podniesieniem produkcji przemysłowej i młodzieży wiejskiej winna zająć się podniesieniem poziomu gospodarstw rolnych. W tym celu przodująca młodzież wsi winna zaznajomić się z osiągnięciami we wzorowych gospodarstwach rolnych.

Młodzież wiejska ZMP weźmie udział w II etapie młodzieżowego współzawodnictwa pracy na wsi oraz zwracać będzie szczególną uwagę na podniesienie poziomu hodowli w gospodarstwach członków ZMP.

Kół wiejskie ZMP otoczą opieką parobków i zachęcać ich do czynnego udziału w pracach kół. Młodzież przodująca należy kierować do szkół i na kursy.

Zadania te podane w ogólnych zarysach będą stopniowo omawiane w następnych numerach „Młodzież”.

Jan Kleszcz

„Do raportu — na prawo patrz!”

dząc coś pilnie na dachu sąsiedniej kamienicy. Inny znowu obejrzał się za przechodzącą właśnie druha, która spojrzała na nas z drwiącym uśmieszkiem.

Komendant był wyraźnie niezadowolony z naszej postawy i objął komendę sam rozpoczął ćwiczenia. Po każdorazowym ustawieniu się, padała niezmiennie komenda: „Rozejść się!” — a za chwilę: „W dwuszeregu zbiórkę!”

Minęła dobra godzina a my ćwiczyliśmy bez widocznych wyników. Wreszcie komendant oświadczył, że jesteśmy wyjątkowo ofermy, ale że musi z nas zrobić dzielnych junaków.

Nasza ambicja była mocno podrażniona słowami komendanta. Zostaliśmy po lekcji i zaczęliśmy sami ćwiczyć zapamiętane, bez odpoczynku.

Na następnej zbiórce wszystkie

poszło cudownie. Twarz komendanta rozjaśniła się uśmiechem zadowolenia, gdy zobaczył jak sprawnie stajemy w dwuszeregu i czwórkach.

Po ćwiczeniach zaznajomiliśmy się z celami i zadaniami Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”. Pierwszą naszą pracą społeczną było wykonanie robót na torze żużlowym przy Nowej Drodze. W październiku pluton był umundurowany. W marszach jesiennych uzyskaliśmy dobry czas, bo trasę 10 km przemaszzerowaliśmy w 46 min. 26 sek. a główną zaletą było to, że szliśmy zwartymi grupami i wszyscy w dobrej formie doszliśmy do mety.

Powoli dzięki wytrwałej pracy nad sobą wyrabialiśmy w sobie cechy prawdziwych junaków SP. Zbiórka w dniu 23 lutego br. w niczym nie przypominała pamięt-

nej pierwszej zbiórki. W dniu tym oblicze naszego komendanta jaśniało szczera radością, gdy zawiadamił nas, że zajęliśmy przodującą pozycję w naszym hufcu. Następnie wręczył dowódcy naszego plutonu dyplom uznania dla plutonu.

Wiemy, że jesteśmy dopiero na początku marszu i że nasze osiągnięcia to jest dopiero udany start. Czekają nas jeszcze wiele pracy nad kształtowaniem własnego charakteru, nim podejmiemy pionierską pracę dla budowania fundamentów Polski socjalistycznej.

Jerzy Twaróg.

Redaguje komitet
Lublin, ul. 1 Armii 7
tel. 31-90